

Osiemnastowieczne organy w Rabce

Stary, drewniany kościółek w Rabce, będący do 1905 roku główną świątynią tamtejszej parafii, obecnie zaś mieszczący regionalne muzeum sztuki ludowej — zaliczany jest do piękniejszych i ciekawszych zabytków sakralnego budownictwa drewnianego w Polsce południowej. Zarys historii tego zabytku można przedstawić cytując umieszczoną w kościele nad tęczą obszerną łacińską inskrypcję następującej treści:

Año — 1565 — Dñi

HAEC ECCLESIA

*Aedificata per Illustrem ac Magnificum
Dominum Spitzkoviium Iordon.*

*Consecrata per Illustrissimum R...ss.in Dñu
Thomam Oborski Episcopum Laudinensem
Suffragancum Cracoviensem Anno Dñi 1634
Die 5 Mensis Iunii.*

*Renovato vero exornataq novis Altaribus
necnon Organo et Horo p̄r Parochum
huiarem Anno Dñi 1778.*

*Depicta autem sumptis Parochi Anno Dñi
1802. A. A.*

(„Roku — 1565 — Pańskiego
Kościół ten

Wybudowany przez Świątego i Wielkiego
Pana Spytka Jordana.

Poświęcony przez Najjaśniejszego (...) Pana
Tomasza Oborskiego Biskupa Sławnego
Sufragana Krakowskiego Roku Pańskiego
1634.

Dnia 5 Miesiąca Lipca.

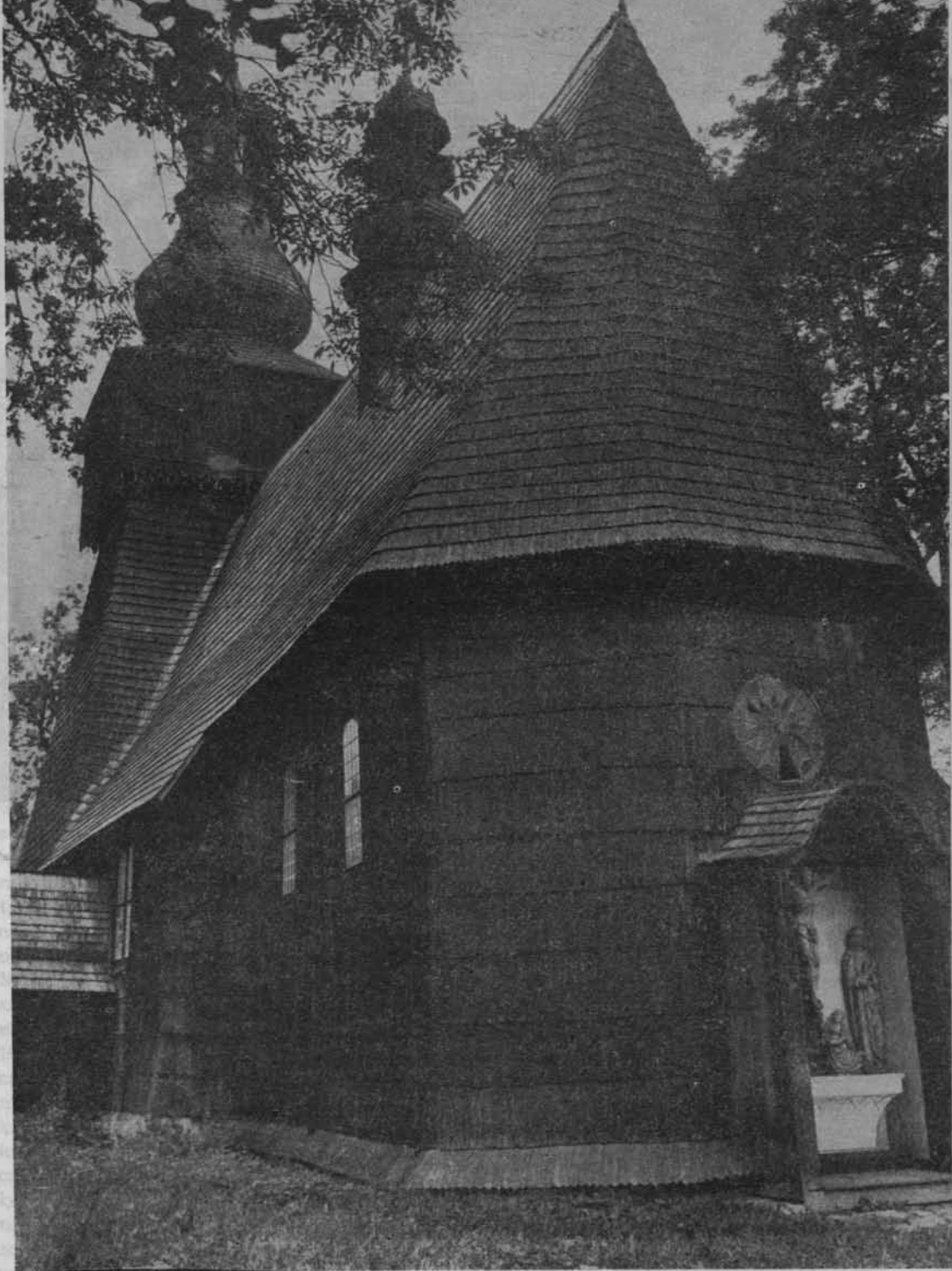
Odnowiono zaś przyzdobiwszy nie tylko
nowymi Ołtarzami, lecz także Organami
i Chórem przez Proboszcza tutejszego
Roku Pańskiego 1778.

Odmalowano kosztem parafii Roku Pań-
skiego 1802 A.A.”)

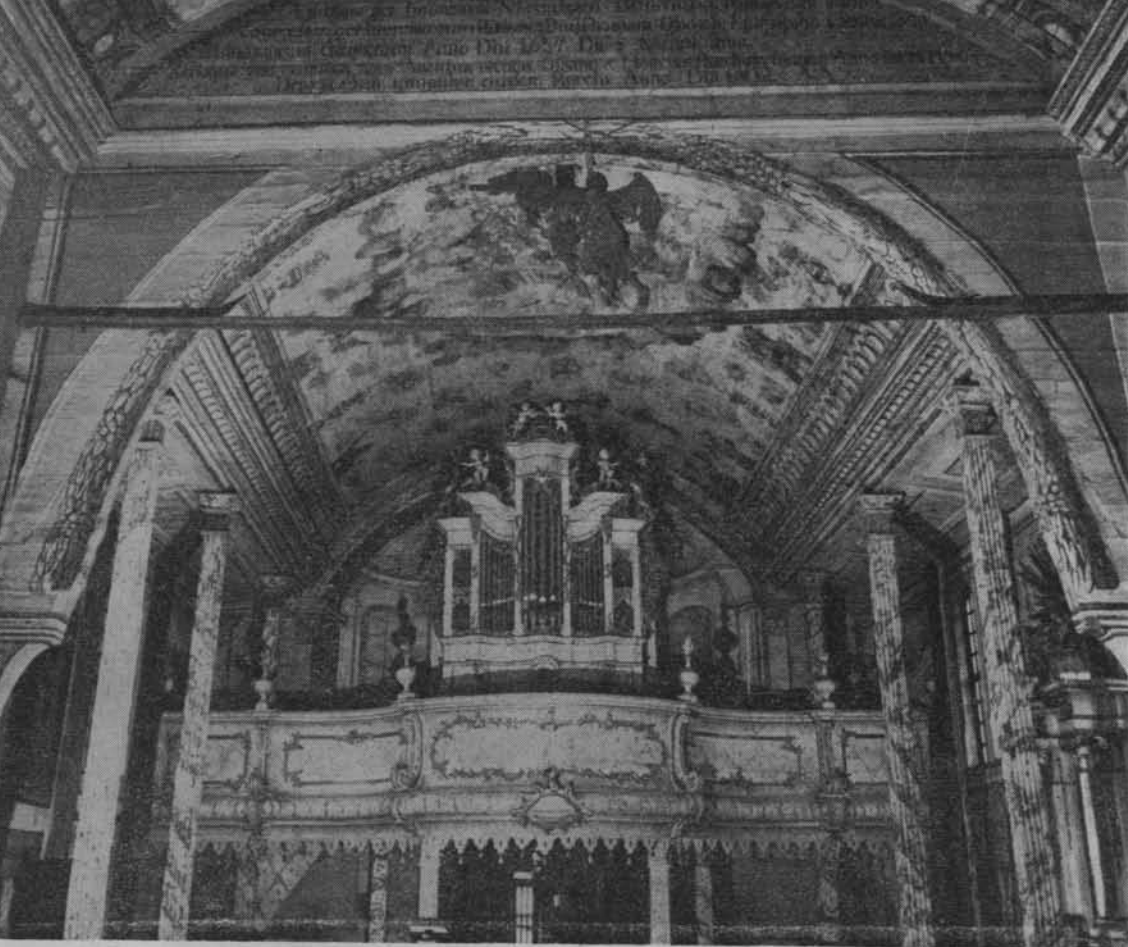
Tak więc w roku 1802, kiedy to kończono malowanie nowej, bogatej polichromii wnętrza kościoła, postanowiono ów historyczny rys parafii wkomponować w całość polichromii. Dzięki odpowiednio dużym rozmiarom, inskrypcję można odczytać stojąc przed głównym ołtarzem i spoglądając na odwrotną stronę tęczy. Z tego również miejsca przedstawiają się najokazalej zabytkowe, rokokowe organy i utrzymany w takim samym stylu chór muzyczny.

Jak wynika z zacytowanej w całości treści inskrypcji, organy wraz z chórem oraz nowymi ołtarzami zbudowano w 1778 roku. Zanim jednak do tego doszło, należało dokonać zasadniczych zmian w dotychczasowym kształcie drewnianego kościoła, którego strop był płaski i niższy od obecnego prawie o 4 metry.

W księgach parafialnych znajduje się lakoniczna notatka, z której wynika, że organy zamawiał w 1775 roku proboszcz, który, „... złotych zadał zadatku i wypłacił 4200...”. Niestety, archiwa parafialne nie wymieniają nazwiska organmistrza ani snycerza, których w 1775 roku zaangażowano, rozpoczynając prace od podniesienia drewnianego stropu kościoła i budowy balkonu chóru muzycznego. Tym samym udowodniony jest brak jakiegos większego instrumentu w latach poprzedzających budowę, o czym świadczy fakt równoczesnej realizacji balkonu chóru i organów, a przedtem jeszcze przebudowy „pseudosklepienia” kościoła. Niewykluczona jest natomiast możliwość istnienia w rabczańskim kościele parafialnym niewielkiego przenośnego pozytywu. Na ten temat milczą jednak księgi parafialne, tak więc brak jakichkolwiek wzmianek o organach



Dawny kościół parafialny św. Marii Magdaleny w Rabce. Obecnie Muzeum im. Władysława Orkana (fot. J. Krzyszkowski)



Widok na organy i chór muzyczny sprzed ołtarza głównego (fot. T. Kalarus)

podczas przeprowadzanych wizytacji wydaje się ostatecznie przesądzać o pewności, że powstałe w 1778 roku organy były pierwszymi w Rabce. Datę zakończenia budowy organów (i zapewne ich poświęcenia) odczytujemy na kartuszu, który umieszczono pośrodku centralnej części balustrady balkonu chóru muzycznego. Znajduje się tam inskrypcja łacińska:

„ad
maïorem dei gloriam
edificatum et inauratum
anno dñi 1778
Die 17 7-bris”.

W polskim tłumaczeniu treść inskrypcji jest następująca: „Dla większej Boga Chwały zbudowano i poświęcono w Roku Pańskim 1778 Dnia 17 września”.

Z zacytowanych inskrypcji wynika, że budowa organów i chóru przebiegała równolegle z innymi pracami w kościele — wyposażeniem świątyni w nowe ołtarze, usytuowane w obu narożach korpusu kościoła. Analiza detali zdobniczych oraz technologii wykonania rzeźb i snyczerki chóru, organów oraz ołtarzy pozwala przypuszczać, że wykonał je ten sam warsztat snyczerki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rozmach, który od samego początku towarzyszył powstawaniu organów. Podniesienie stropu kościoła na całej długości korpusu i prezbiterium spowodowane było skalą zamierzeń budowniczego, który zaplanował prospekt organowy o wysokości 5,3 metra z „Pryncypałem 8-stopowym na facjacie”,

Ołtarz (fot. J. Krzyżakowski)
Dawny kościół parafialny św. Marii Magdaleny w Rabce. Obecnie Muzeum im. Władysława

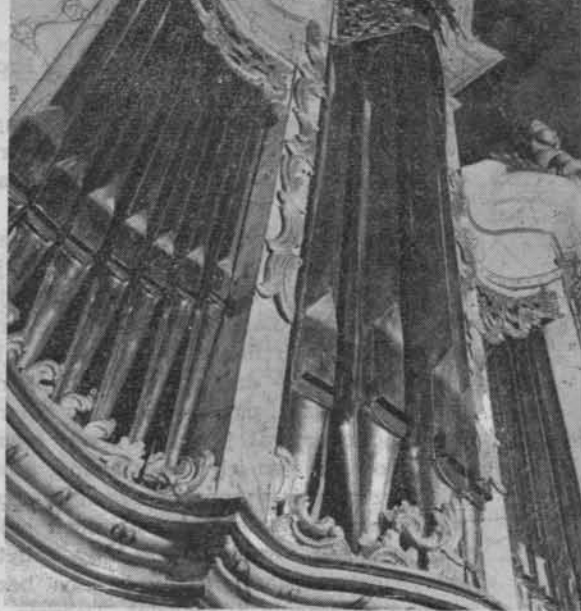
z tyłu zaś, za szafą prospektową, umieścić zespół pedału, gdzie Sub Bas 16' — głos o najniższym w organach brzmieniu — składał się wyłącznie z piszczałek drewnianych otwartych (najdłuższa wysokość 430 cm).

Piszczałki Subbasu 16-stopowego, rozmieszczone na wiatrownicy w piramidalnym układzie, musiała zasłonić bogata, zewnętrzna struktura, którą stanowi szafa prospektowa ponad pięciometrowej wysokości. Również założenia brzmieniowe organów: 9 głosów w manuale (podstawa — Pryncypał 8', 4 głosy w pedale (podstawa — Subbas 16') oraz dodatkowo Tympan i Gwiazda (Stella) — to wszystko w niewielkim przecieź kościele — dowodzą dużej skali przedsięwzięcia. Organy liczą łącznie 750 piszczałek metalowych i drewnianych, z który najmniejsze mają 25 mm długości.

System zasilający organy w sprężone powietrze tworzyły pierwotnie miechy klinowe (dwa lub nawet cztery) umieszczone za ścianą kościoła, w wieży, na poziomie podłogi chóru. Obsługujący miechy, tzw. kalikanci, mogli się porozumiewać z siedzącym za ścianą przy instrumencie organistą poprzez małe, wycięte w belce prostokątne okienko, zasuwane deseczką.

Podczas przeprowadzonego w 2 poł. XIX wieku przez nieznaną warsztat organmistrzowski remontu, kiedy to wprowadzono kilka zmian w aparacie brzmienia instrumentu, organy wyposażono w nowy miech typu magazynowo-fałdowego z podawaczem (stosowany wówczas powszechnie), obsługiwany tylko przez jedną osobę. Miech ten, zachowany do dzisiaj, umieszczono w prawym narożniku balkonu chóru muzycznego.

Brzmienie organów po dokonanych remoncie było już inne, różniące się od instrumentu barokowego przede wszystkim brakiem charakterystycznego blasku, jasności, którą nadają takie głosy jak „Mixture” czy „Cymbał”, złożone z piszczałek małych, grających wysokimi, „dzwoniącymi” niemal dźwiękami. Obydwa te rejestry zostały wówczas usunięte i zastąpione przez modne i powszechnie wtedy wpro-



Fragment prospektu organowego (po konserwacji) (fot. T. Kalarus)

Szczyt centralnej wieżycy prospektu — rzeźby dwóch puttów, stella (stan po konserwacji) (fot. T. Kalarus)



wadzone głosy: Gambę 8-stopową i Progresję 2-chórową.

W 1905 roku poświęcono nowy, obszerny, ceglany kościół parafialny w Rabce, który od tej pory staje się główną świątynią parafii.

Tym samym stary, drewniany kościółek zaczyna pełnić rolę marginesową, a znajdujące się w nim organy powoli przestają być użyteczne. Zaangażowany z końcem lat dwudziestych naszego stulecia organista parafialny — dziś osiemdziesięcioletni prawie staruszek, p. Skowronski — twierdzi, że nie grywał już na starych organach, bowiem stan ich był opłakany, a on miał przecież do dyspozycji organy w nowym kościele. W następnych latach było jeszcze gorzej — niezabezpieczony, zabytkowy instrument narażony był na bezmyślne niszczenie i kradzież. Decyzja o utworzeniu w 1936 roku muzeum i przejęcie kościółka przez administrację państwową nie wpłynęła — przynajmniej początkowo — na polepszenie losu organów. Dopiero w 1975 r., dzięki inicjatywie dyrektora muzeum rabczańskiego — mgr Marii Lechowskiej-Bujak i poparciu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Sączu — mgr Weroniki Homy, wystąpiono do oddziału krakowskiego Pracowni Konserwacji Zabytków ze zleceniem na kompleksową restaurację organów, obejmującą renowację szafy prospektowej oraz zdewastowanego instrumentu. Finansowania tego przedsięwzięcia podjął się Urząd Miasta i Gminy w Rabce.

Fakt zwrócenia się dyrekcji muzeum do oddziału PKZ w Krakowie nie był dziełem przypadku, bowiem od 1972 roku działała tutaj jedyna w Polsce pracownia, zajmująca się kompleksową renowacją zabytkowych organów i prowadząca badania konserwatorskie dotyczące tej problematyki. W kręgu specjalistów znane były też pierwsze osiągnięcia pracowni. Wymienić tutaj należy ukończone prace konserwatorskie przy pięknych organach (3 ćwierć XVII w.) z drewnianego kościoła w Orawce, przy XVIII-wiecznych organach z kaplicy św. Marii Magdaleny w Nowej Białej koło Nowego Targu, przy organach ze Świącan

(2 poł. XVII w.), które po renowacji przejęło Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Szczególne znaczenie miał zwłaszcza pełny sukces, jakim uwieńczone zostały trwające prawie rok prace przy organach z Orawki. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ekipy konserwatorskiej i fachowym konsultacjom naukowym dr. Jana Chwałka i doc. Jana Jargonía udowodnione zostało, że obawy o prawidłowość realizacji zupełnie nowej i bardzo skomplikowanej z fachowego punktu widzenia problematyki, okazały się nieuzasadnione. W lutym 1973 r. przed przewiezieniem odrestaurowanych organów do Orawki, odbył się w sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach uroczysty koncert podczas międzynarodowego festiwalu „Dni Muzyki Organowej”.

Licznie zebranych słuchaczy prawdziwie wzruszyło i zachwyciło brzmienie zabytkowego instrumentu z Orawki, właściwie tylko starym organom, odzyskane w toku skomplikowanych procesów konserwatorskich. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też organizowane przez Muzeum Tatrzańskie i Orawski Park Etnograficzny koncerty muzyki dawnej w kościele w Orawce.

Nie dziwnego więc, że i w Rabce zaczęto myśleć o restauracji pięknych niegdyś organów i umożliwieniu rzeszom czasowiczów wysłuchania koncertów organowo-kameralnych w nastrojowym wnętrzu dawnej świątyni.

W roku 1975, gdy zwrócono się do Krakowa w sprawie dokonania ekspertyzy zabytkowego instrumentu, Pracownia Konserwacji Organów Zabytkowych była już zaangażowana w restaurację pomnikowych dzieł polskiego budownictwa organowego w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą, Olkuszu i Jędrzejowie. Zachowane tam organy (Kazimierz Dolny — 1620 r., Olkusz — 1611—1632, Jędrzejów — 1745—1751) wymagały bowiem natychmiastowej interwencji konserwatorskiej i podjęcia prac absorbujących nie tylko ekipę organmistrzowską, należało bowiem podjąć różnorakie bada-

nia naukowe poprzedzające właściwe prace restauratorskie.

Nawiązano więc współpracę z wieloma placówkami naukowymi, jak Katedra Organów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie (konsultacje muzyczne), Katedra Akustyki PWSM w Warszawie (dokumentacje akustyczne). Instytut Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (ekspertyzy metaloznawcze), Katedra Mikrobiologii Akademii Rolniczej w Krakowie (ekspertyzy i dezynsekcje drewna), Przedsiębiorstwo Geodezyjne w Krakowie (dokumentacje fotogrametryczne) oraz Instytut Projektowania Architektury Politechniki Warszawskiej (ekspertyzy konstrukcji nośnej organów). Wyniki współpracy naukowej pozwoliły na znakomite rozeznanie problematyki, opracowanie odpowiednich wniosków i podjęcie właściwych decyzji w kwestiach dotychczas wątpliwych lub niejasnych.

Zaangażowanie Pracowni w zakrojoną na szeroką skalę działalność nie przeszkodziło jednak zainteresowaniu się organami rabczańskimi i przyjęciu zlecenia na przeprowadzenie wszelkich koniecznych prac związanych z ich odrestaurowaniem. Podjęte jesienią 1975 r. badania wstępne stały się równocześnie początkiem długiego procesu konserwatorskiego, który zakończono w październiku 1978 r.

Całkowity koszt wszelkich prac restauratorskich, rekonstrukcyjnych i dokumentacyjnych zamknął się kwotą 890 tysięcy złotych, którą w przeważającej części wyasygnował Urząd Miasta i Gminy w Rabce. Partycypował również w kosztach Wojewódzki Konserwator Zabytków w Nowym Sączu.

Godne podkreślenia jest odnalezienie podczas prac konserwatorskich dokumentu związanego z osobą Jakuba Stankiewicza, organmistrza działającego w Zatorze (dawny powiat oświęcimski) w 2 poł. XVIII w. W wiatrownicę pedałową wklejony był bowiem list, pisany na czerpanym papierze, adresowany przez księdza z Tyńca do nieznanego mu z nazwiska, lecz zapewne zna-

nego z działalności organmistrza w Zatorze:

"... Panu NN.

Organmistrzowi

a MWMc Panu należy

w Zatorze.

Lubo niejestem znajomy, iednakowoż považam się dopraszać WCPana, abyś chciał przyiachać do Tyńca miechy do organ nowe zrobić, rzetelnie zapłacę a to przed wielkanocą, fura to będzie z Łączan gdy WCPan przyjedziesz, proszę bez zawodu y iestem z Tyńca d. 31 Marca

1775.

WMWMC Pana

prawdziwym sługą

X.Alan Zubrzycki

..."

List, użyty jako papier do wklejenia splekanych elementów wiatrownicy, dowodzi niewątpliwie związku Jakuba Stankiewicza z remontem, ewentualnie z budową organów rabczańskich. Sugerowanie, że Stankiewicz był właśnie tym organmistrzem, któremu proboszcz z Rabki „... złotych zadał zadatku i wypłacił 4200...” było by jednak nieco ryzykowne, bowiem zachowane organy jego autorstwa w Babicach (1770 r.), Starej Wsi (1787r.), Alwerni (1789 r.), Barwałdzie Dolnym (1794 r.) różnią się zdecydowanie formą i detalami snycerki od organów w Rabce z 1778 r. Tym samym więc zagadnienie ustalenia budowniczego pozostało nadal do końca nie wyjaśnione.

Najpoważniejszym jednak problemem był stan zachowania zabytkowego obiektu, który należy określić jako daleko posuniętą dewastację — szczególnie jeżeli chodzi o instrument. Piszczałek metalowych nie było prawie żadnych, drewniane zaś mocno zniszczone i zdekompletowane. Brakowało również Stelli — czyli gwiazdy z dzwoneczkami, bardzo charakterystycznego elementu organów w XVII i XVIII w. Po pięciochórowym Cymbale — głosie spotykanym tylko w polskim budownictwie organowym — także już nie było

żadnego śladu po XIX-wiecznej prze-
róbce.

Należało więc dokonać licznych rekon-
strukcji na podstawie analizy zachowanych
gdzie indziej autentycznych wzorów w za-
bytkowych instrumentach. Cymbał pięcio-
-chórowy wykonano na podstawie analogi-
cznych rozwiązań w organach Józefa
Sitarskiego w Jędrzejowie. Stelę, czyli
ową wirującą gwiazdę z dzwoneczkami,
zrekonstruowano według istniejącego do
dzisiaj podobnego urządzenia w organach
Jana Hummla w Olkuszu. Pomiary, czyli
tzw. menzury piszczałek rekonstruowa-
nych, również opracowano opierając się na
analogicznych, zachowanych oryginalnych
głosach w zabytkowych polskich organach.
Elementy mechanizmu gry, które zacho-
wały się w stanie oryginalnym z niewiel-
kimi tylko zmianami, poddano konserwa-
cji i koniecznym rekonstrukcjom.

Latem 1978 roku, po przewiezieniu orga-
nów z Krakowa do Rabki, rozpoczęto
żmudne prace montażowe. Z dnia na dzień
niemalże instrument powoli odzyskiwał
swój dawny kształt i formę, a w ostatniej
fazie — utracone brzmienie. Czas okazał
się niezwykle precyzyjnym reżyserem —
w 200 lat po inauguracji organów w
1778 r., zabrzmiały one ponownie całą po-
tęgą, blaskiem i majestatem sobie tylko
właściwym, zajaśniały bielą i złotem poli-
chromii, zadźwięczały radosnym dzwone-
niem wirującej Gwiazdy i uroczystym
dudnieniem Tympanu.

Na uroczystym koncercie w starym, rab-
czańskim kościółku zbrali się tłumnie
mieszkańcy Rabki oraz zaproszeni goście.
Dodatkową atrakcją był udział znakomi-
tego zespołu kameralnego Capella Craco-
viensis pod dyrekcją Stanisława Gałoiń-

skiego. Grano dawną muzykę włoską, nie-
miecką i polską, a na zakończenie Koncert
organowy g-moll G. F. Haendla *). Opu-
szczający muzeum słuchacze mieli świadom-
ność, że stało się coś ważnego, że z chwi-
lą powrócenia do życia starych organów
zabytkowy kościółek nabrał nowych war-
tości. I teraz, kiedy już wiadomo, że w
letnie wieczory podążać tam będą ci wszy-
scy, którym potrzebne jest obcowanie ze
sztuką — z głębokim przekonaniem można
powiedzieć: *laudatio organi!*

Post scriptum: Całością prac, wykonanych
przez PP. Pracownie Konserwacji Zabyt-
ków w Krakowie, kierował mgr Kazimierz
Czepiel.

Nadzór konserwatorski

i projekty menzur

rekonstruowanych głosów — mgr Jacek
Kulig.

Konsultacje muzyczne — doc. Jan Jargoń
i mgr Jacek Kulig.

Konsultacje naukowo-historyczne — mgr
Aldona Sudacka.

Rekonstrukcja piszczałek Cymbału — Jan
Jamróg.

Rekonstrukcja piszczałek drewnianych
— Stanisław Sikorski i Jan Żmuda.

Intonacja i strojenie organów — Jan Jam-
róg.

Piszczałki metalowe Pryncypału 8', Salicy-
nału 8', Oktawy 4', Kwinty 3', Superokta-
wy 2', Mixtury 3 ch. zrekonstruowano w
Zakładzie Organmistrzowskim Janusza
Kamińskiego w Warszawie. Konserwację
prospektu organowego wykonano w Pra-
cowni Konserwacji Dzieł Sztuki pod kie-
runkiem mgr. Elżbiety Rachwałowej.

*) Na organach koncertował autor tego arty-
kulu (red.).